

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 286.

W Sobotę dnia 5. Grudnia.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie d. 25. Listopada. Z mowy Pana Thiersa, która przeszło trzy godziny trwała, przytaczamy tu tylko koniec, jako najciekawszą część téjże, a ten jest następującej osnowy: «Mowa od tronu, powiedział, wynurza nadzieję, że się pokój utrzyma. Nie wszystko ona wynurzyła; pokój jest pewną rzeczą. (Wielkie wzburzenie i ciągle przerywanie.) Proszę mnie spokojnie wysłuchać, w krótkich rzecz zamknę słowach. Tak, m. P., pewni są pokój. Rozpuszczono gabinet z d. 1. Marca, sądzący, że w pewnym przypadku wojnę prowadzić wypada; dla sprzeciwienia się téj polityce, wystąpił gabinet z d. 29. Październ. (Przerwanie.) Gabinet z d. 29. Października wystąpił, aby pokój, pokój niezawodny zapieczętować, i mamy ważne na to dowody. Czyliżby bowiem na uzbrojeniu 480,000 ludzi zaprzestano, gdyby nie miano zamiaru zezwolenia bezwarunkowo na traktat z d. 15. Lipca? M. Panowie, nikogo tu nie łudzimy i Europa wie o tém; tak nazwany gabinet pokoju zajął miejsce tak nazwanego gabinetu wojny. Spokojność, z której się chelpicie, wicież skąd pochodzi? Pochodzi ona stąd, że kraj wie

bardzo dobrze o rozstrzygnięciu pytania. Każdy wierzy i wie, że pokój rozstrzygnął pytanie. Nie chciałbym kraju mego zasmucać, ale muszę wam prawdę powiedzieć: Utraciłmy wszelki wpływ na morzu Śródziemném. A co gorsza jeszcze, utraciliśmy sposobność do zniesienia układów z 1815. roku.» (Oklaski na lewej stronie; zaprzeczanie w środku.) Myśl tę rozwijał Pan Thiers wśród przyzwolenia lewej a szemrania prawej strony jeszcze obszerniej. «Jeżeli Francya, tak zakończył mowę, nie chce się mieszać do żadnego wielkiego pytania, terazniejsze jęj postępowanie zupełnie jest słuszne; jeżeli tylko swoją zagrożoną ziemię ocalić chce, aby użyć wyrazów adresu... (Żywe oklaski po lewej stronie, reklamacye w środku) — Pan Dupin: «To jest przekręcenie adresu, przeczytaj W Pan cały frazes.» ...Jeżeli, powiadam, tylko swoją zagrożoną ziemię ocalić chce, natenczas w terazniejszym postępowaniu nie ma może żadnego niebezpieczeństwa; jeżeli zaś Francya rości sobie prawo mieszanja się do wielkich pytań europejskich, musi się tegoż na długie rzec czasy; musi ona albowiem albo swoją sprężystość do swoich zastósować roszczeń, albo musi swoje roszczenia z swoją sprężystością pojednać.»

Po téj, przeszło trzy godziny trwającej mo-

wie, całe zgromadzenie w wielkiem zostawiało poruszeniu. Zanim to jeszcze zupełnie ustało, stanął Pan Dupin na mównicy. Że zaś nie był zapisany, i nikt mu głosu nie ustąpił, nie chciano mu początkowo pozwolić mówić. Trzeciwo jednakże przez niego wymówione słowa przywróciły spokojność i bronił on następnie frazesu projektu do adresu, z powodu którego wielkie mu czyniono zarzuty. Żalił on się gorzko, że zdanie Komisji tak mocno poprzekręcano i pozór jej nadano, jak gdyby tylko w razie naruszenia ziemi wojnę za konieczną poczytywała. Nie chciano się z umysłu przekonać, że projekt do adresu broni także i strzeże honoru i interesów Francji. Po Panu Dupinie zażądał Pan Guizot głosu, w celu odpowiedzi na mowę Pana Thiersa. Zaczął on w następujący sposób:

«Moi Panowie! Szanowny Pan Thiers co tylko powiedział: Pod Ministeryum z dnia 29. Października pytanie jest rozstrzygnięte, pokój jest pewny. Szanowny Pan Thiers półowę tylko wyrzekł prawdy i pod Ministeryum z dnia 1. Marca pytanie było rozstrzygnięte, wojna była pewna. (Żywe oklaski.) Dowód na to znajduje się w słowach samego Pana Thiersa. Mówił on o politowaniu godnem załatwieniu sprawy belgijskiej, włoskiej i hiszpańskiej. Czemuż politowania godnem? (Przerwanie na lewej stronie) My załatwienie takowe za bardzo dobre poczytujemy. (Pan Piscatory z wielkim zapalem: «A 15. Kwietnia, Panie Guizocie?» — Głos po lewej stronie: «A koalicja, w której miałeś udział?» — Ciągłe i burzliwe poruszenie.) Prezes: «Wzywam Izbę do spokojności; pierwszą jej powinnością jest szanowanie wolności mównicy.» — P. Guizot: «Powtarzam, com powiedział. Jestem tego zdania, że dobrze uczyniono, załatwiając pytanie hiszpańskie bez wmięszania się i bez wojny. Cóż Pan nazywasz załatwieniem sprawy belgijskiej? (Pan Thiers: «Załatwienie, któreś Pan wspólnie ze mną w koalicji ganił.») Szanowny Pan Thiers przypomni sobie, że w czasie, o którym wspomina, ani słówka o pytaniu belgijskiem nie powiedziałem. Nie objawilem żadnego zdania o tym przedmiocie, poczytując pytanie belgijskie w słuszny i rozumny sposób przez traktat 18 artykułów za załatwione. (Poruszenie. Pan Berryer: «Żądam głosu.» — Pan Melleville: «Czemuż Pan wtedy tego nie powiedziałeś?») Równie w belgijskiem, jak i włoskiem pytaniu nie upatrywałem casus belli. Można było opuszczenie Ankony ganić; ganiłem je, ale z tego je-

szcze nie wypływa, aby to było pytaniem, któreby wojna rozstrzygnąć powinna, a które niesłusznie przez pokój załatwiono. Sądę, że górująca w sprawach Francji od lat dziesięciu polityka, była sprawiedliwą, rozsądną i zaszczytną polityką, której Francja żałować nie ma przyczyny, chociaż pod względem tego lub owego pojedynczego wypadku wielka różnica zdań panowała. Nie myślę ja dziś rozbiierać właściwego pytania, jakie nas obecnie zajmuje; zaczęję ja znowu jutro od historycznego obrazu układów i wyjaśnię to, co Pan Thiers o nim powiedział. W niektórych rzeczach zgadzać, w innych znowu różnić się między sobą będziemy; odkładam to do dnia jutrzejszego. Dziś ograniczam się na powiedzeniu: Tak, z teraźniejszym gabinetem pytanie jest rozstrzygnięte, w tym duchu, że utrzymanie pokoju pragniemy i w utrzymanie tegoż wierzymy. Wierzymy w utrzymanie pewnego i dla Francji zaszczytnego pokoju. Pytanie to było dla przeszłego gabinetu w innem rozumieniu stanowczem; poczytywał on z honorem i godnością Francji zgodny pokój za rzecz niepodobną. Nie zarzucam mu, żeby się w tém przypuszczeniu miał uzbrajać, gdy to jego było zdanie; ale sądę, że polityka jego była zła; my mamy inną. (Szepty na lewej stronie. Pan Thiers: «Czemuż Pan tego przed dn. 29. Października nie powiedział?») Nie utworzono teraźniejszego gabinetu, aby pokój pod każdym warunkiem utrzymać. Hańbą jest, powiedzieć coś podobnego, i hańbą jest słuchać czegoś podobnego. (Oklaski.) A jakieżże prawem mógłby tu kto wystąpić i gadać nam o pokoju pod każdym warunkiem? Któżto, z wyłączeniem Szefu teraźniejszego gabinetu, staczał bitwy i czynił zabory dla Francji? Któż ma prawo mienienia się patriotyczniejszym i dumniejszym od drugiego? Czyliż nie wszyscy... Pan Taschereau: «Nie, nie wszyscy byliśmy w Gandawie.» (Huczne oklaski po lewej stronie, znaki niechęci w środku. Kilka głosów: «Do porządku! do porządku!») Prezes: «Zwracam raz jeszcze uwagę Izby na równie nieprzyzwyczajone jak nieparlamentarne przerywanie, a jeżeli się takowe raz jeszcze ponowia, zmuszony będę wicherzycieli po imieniu wezwać do porządku.» — Pan Guizot: «Prezes zasłania wolność mównicy; ja z méj strony dziękuję szanownemu członkowi za owe przerywanie, którego już oddawna oczekiwałem i na które teraz odpowiem. (Dalszy ciąg tej mowy do jutra odłożyć musimy.)

Posiedzenie d. 26, Listopada. W czasie dzisiejszego dalszego ciągu obrad, jakich

nas tylko dotąd ułamki doszły, zabrał naprzód głos Pan Passy, dla usprawiedliwienia polityki gabinetu z d. 12. Maja. Po krótkiej odpowiedzi Pana Thiersa, wstąpił znowu Pan Guizot na mównicę, w celu dokończenia przerwanej wczoraj swęj mowy.

Z Paryża, dnia 26. Listopada.

Wczoraj krążyła wieść, że Pan Humann zamysła zawrzeć nową pożyczkę 500 milionów franków. Z wiarodnego przecież źródła zapewniają nas, iż pogłoska tego rodzaju jest całkiem bezzasadna.

Według wiadomości z Tuluonu opuściła flota pod rozkazami Admirała Hugona d. 21. b. m. o godzinie 10 zrana wyspy Hieryjskie i udaje się do Tuluonu.

Giełda z d. 26. Listopada. Szczegółowe wiadomości o zdobyciu St. Jean d'Acre nadaly wczoraj wieczorem rencie nowy pęd. Speculanci, jak się zdaje, nie niepokoją się bynajmniej obradami nad adresem i nikt nie wątpi o przyjęciu projektu do adresu, chociażby go też tu i owdzie nieco zmieniono. Renta 3 procentowa stanęła dziś ostatecznie na 80. 40, a 5 procentowa na 112. 30. Na giełdzie zdają się podzielać przekonanie, że Mehmed Ali nie omieszka zdać się całkiem na łaskę i wolę Sultana i jego sprzymierzeńców.

Z dnia 27. Listopada.

Nawet te gazety, które z największym mówią uniesieniem o wrażeniu, sprawionem przez mowy Pana Thiersa na Izbie, zaś talent krasomówczy Pana Guizota zupełnie poniżają, nie tuszają sobie jednak, żeby Izby na korzyść pierwszego a przeciw drugiemu głosować miały. Gazety te powiadaają, że obecne obrady Izby i publiczność tak interesują, jak dowcipna komedia, w której ministrowie i posłowie role swoje odgrywają i z usunięciem wszelkich politycznych i dyplomatycznych względów, ostro sobie przymawiają, ale skutek ostateczny zawsze będzie tenże sam: większość dla terażniejszego gabinetu.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę: „Tulon, dn. 25. Listopada. (Alexandrya, d. 11. Listopada). Generalny konsul do Prezesa Rady. Twierdza St. Jean d'Acre dn. 3. po eksplozyi magazynu prochu zdobytą została. Ibrahim otrzymał rozkaz, aby się cofnął z całym wojskiem swoim.“

Giełda z d. 27. Listopada. Dzisiaj fondy znowu ochoczo ofiarowano na sprzedaż, i kurs się zniżył, chociażby rozumieć wypadało, że powyższa depesza telegraficzna przeciwny wyda skutek.

Z powodu politycznego zatrudnienia pro-

kuratora generalnego, Pana Dupin, sprawa P. Lafarge w sądzie kassacyjnym do dni 8 odłożoną została.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Listopada.

N. Pani i młoda Następczyni tronu, stósownie do wydawanych buletynów, najpożądaiszém cieszą się zdrowiem.

Wiadomość o zdobyciu St. Jean d'Acre spowodowała Morning-Chronicle do następujących uwag: „Jeżeli Pan Walewski z trudnością tylko Mehmeda Alego wstrzymywał od przyzwolenia na podane mu przez Sultana i Związkowych warunki, dopóki sądził, że P. Thiers jeszcze stał na czele rządów, obecnie, kiedy do innych klęsk jeszcze zajęcie St. Jean d'Acre przystępuje, przekonani być możemy, że Mehmed Ali dłużej ociągać się nie będzie. Do Tryestu miała już nadejść wiadomość, że Hr. Walewski z rozkazem Wicekróla, wydanym do Ibrahima, aby z Syrii ustąpił, z Alexandryi tamże się udał. Może to zawczesną nowiną, ale Basza musi się jednak o to troszczyć, czy go w posiadaniu Egiptu zostawią. Nie obawiamy się więc teraz żadnej z strony jego odwłoki i poczytujemy pytanie Wschodnie prawie za całkiem już załatwione.“

Stósownie do Morning-Post, donoszą listy z Paryża, że tam układy względem zaślubienia Xięcia Asturyi, najstarszego syna Don Carlosa, z Królową Izabellą, gorliwie popierają. „Rozumieją, powiada wspomniana gazeta, że Don Carlos do ugody tej się skłoni a potem paszporta swoje do Salzburga dostanie. Królowa Krystyna, jak słyhać, wkrótce do Pau się uda. Przebywać więc będzie nad granicą hiszpańską, aby na każdą demonstracyę w prowincyach Biskajskich być w pogotowiu. Martinez de la Roza i Zea Bermudez są duszą i sprężyną tej zaprojektowanej ugody między moderadosami i karolistami.“

Gazety dzisiejsze, sprzecznie z dawniejszym podaniem, donoszą, że dany nie dawno na korzyść wychodźców polskich bal w Guildhall mały tylko przyniósł dochód.

Z Lizbony piszą pod d. 9. b. m., że tameczny poseł brazylijski, P. Drummond, czując się być obrażonym, że go Król przy pewnej sposobności przyjąć nie chciał, zażądał wydania sobie paszportu. Gdy Król nie chciał się dać nakłonić do naprawienia tego postępku, wszyscy ministrowie oświadczyli, że muszą podać się do dymissy, później jednak, gdy poseł domagał się tylko, aby go Król osobiście przeprosił, zmienili, jak się zdaje, swój zamiar, z

wyjątkiem ministra skarbu, który ostatecznie podał swoją domisyję. Przy odejściu pocztę rzecz ta nie była jeszcze załatwiona.

Według wiadomości z Nowego Jorku pod d. 31. Października, amerykańscy graniczni Kommissarze wręczyli swój raport we względzie granicy spornej; jest on stanowczo na stronę wymagań Stanów Zjednoczonych, a w zupełnej sprzeczności z raportem Kommissarzy angielskich.

Toryssowski John Bull, whigistowski radykalny Examiner i radykalny Spectator wynurzają się przeciw polityce Lorda Palmerstona co do Francji i przeciw jego nocie z 2. Listopada.

W przeszły Piątek i wtorek we wszystkich okolicach Anglii, Szkocji i Irlandji były zarówno mocne burze i zrzuciły wszędzie wielką szkodę, przy czém także kilku ludzi utraciło życie.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, d. 18. Listopada.

(Morn. Chron.) — Gazety dzisiejsze milczą o mniemanym rozkazie przyprowadzenia miasta Alicante do stanu obrony. Pogłoski o nieprzyjacielskich zamiarach rządu francuzkiego ciągle się utrzymują i ztąd zapewne powstają, że gazety ostatniemi czasy donosiły, iż bandy karolistowskie do Hiszpanii północnej wtargnęły a inne jeszcze nad granicą francuzką się koncentrują, oraz iż kilku ezłoneków dawniejszego ministerjum i przywódców stronnictwa umiarkowanego w Bordeaux i Bajonne przebywają, nareszcie, że rząd francuzki korpus obserwacyjny nad granicą chce ustanowić. Wszakże cała ta obawa może ponna. Dopóki jednak karoliści z tamtej strony Pirenejów się krzątają, na pogłoskach o zamierzonych zaręczkach zbywać nie będzie, wymaga więc tego interes obudwóch krajów, ażeby rządy ich względem przeznaczenia przebywających w Francji karolistów i innych przedmiotów, podejrzenie łatwo wzbudzić mogących, jak najprędzej między sobą się porozumiały. Rząd hiszpański uczynił już krok pojednawczy, mianując kommissję, mającą ustanowić warunki, pod któremi owym karolistom powrót do ojczyzny ma być dozwolony. Zabezpieczenie przyszłości tych ludzi uprzątnęłoby obawę dla obu krajów. Jeżeli zaś, dopóki to nie nastąpi, Hiszpania się uzbraja, aby każdy najazd odeprzeć, nie ma w tém nic dziwnego ani obrażającego.

Paragraf mowy tronowej Króla Francuzów, dotyczący się Hiszpanii, nie przypada Hiszpanom do gustu. Narzekają na ton, w jaki

ustęp ten ułożono. Sposób, w jaki o ostatnich wypadkach i ich możliwych skutkach wzmiankowano, nie może się tu podobać a najbardziej to zastanawia, że o abdykacyi Królowej Krystyny wcale nie wspomniano.

H o l a n d y a.

Z Hagi, dnia 19. Listopada.

Cesarsko-Austryacki Generał, hr. Bellegarde przybył tu z Wiednia. Przywozi on powinszowanie swego dworu, z powodu wstąpienia na tron Króla Wilhelma II.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 17. Listopada.

Minister skarbu przedłożył dziś Izbie reprezentantów budżet na r. 1841. Proponowane wydatki wynoszą 105,632,724 fr. a przychody 106,438, 643 fr.

Dnia 19. Listopada. — Izba reprezentantów uchwaliła swój adres, podobnie jak senat, na jednym publicznym posiedzeniu i względem stosunków zewnętrznych tę samą zachowała w rozprawach ostrożność. Z resztą powzięto tu z różnych oznak pewność utrzymania pokoju. Zwiększyły ją oświadczenia przejeżdżającego dyplomatyka, Xięcia Esterhazego, jako też zapewnienie ministeryalnego dziennika Independant, że z dobrego źródła posiada wiadomość, iż Xiążę Metternich stanowczo się oświadczył za utrzymaniem pokoju. Mimo to jednak papiery nasze tu i owdzie chwiejają się, a w handlu i przemyśle znaczna tama dostrzegać się daje.

N i e m c y.

Gazety Frankfortskie zawierają: wyciąg z protokołu 25go posiedzenia Wysokiego Zgromadzenia Rzeszy Niemieckiej z dnia 12. Listopada r. b.; udzielenia ze strony Austrii, Prus, Rosyi i Anglii pod względem zawartej w Londynie celem pacyfikacyi Wschodu konwencyi. Zgromadzenie Rzeszy jednomyślnie postanowiło, wszystkim tym dworom oświadczyć, że deklaracye ich Związek Rzeszy Niemieckiej z najwyższym przyjął interessem. Oddając szlachetnym i bezinteresownym zamiarom wynurzonemu przez wspomniane mocarstwa przy tej sposobności, zupełną sprawiedliwość, Związek Niemiecki ufając w mądrości i umiarkowaniu mocarstw, które się pacyfikacyi Wschodu podjęły, tuszy sobie z pewnością, że przez to trwałość pokoju europejskiego zostanie zabezpieczoną — pokoju, który od ćwierci wieku sławę monarchów i szczęście ludu stanowił, oraz dla wszystkich upragnioną jest potrzebą.

Z Frankfortu n./M., dnia 28. Listopada.

Wiadomości z Francji spodziewać się każą, że stronnictwo pokoju tam zwycięstwo odniesie, kiedy też w istocie ani najmniejszego nie ma powodu, dla czegoby Francja wojnę wydawać miała. Wszakże, jakkolwiek będzie ostateczny wypadek obecnego przesilenia w Francji, Niemcy na wszystko są przygotowane i spokojnie każdego rezultatu zachodzących zawikłań czekać mogą. Ztąd łatwo wytłumaczyć, dla czego zwyczajne odroczenie sessyi tego roku nie nastąpi i Cesarso-Austryacki poseł prezydujący na sejmie Hrabia Münch-Bellinghausen do Wiednia się nie uda, jak dawniej mylnie głoszono.

S z w a j c a r y a.

Z Zürichu, dnia 15. Listopada.

Okólnik rządowy z d. 13. Listopada udzielił stanom powinszowanie, przesłane Królowi Francuzów, z powodu szczęśliwie przez niego unikniętego niebezpieczeństwa, jakoteż odpowiedź Króla Ludwika Filipa, w której tenże między innemi mówi: «Ciągłym naszym usiłowań celem jest, jak wiecie, zapewnienie Francji i Europie porządku i pokoju, tych jedynych rękojmi pomyślności ludów i trwałości rządów. Cieszy nas, że wierni temu dawnemu przywiązaniu do Francji i do ich Królów, którymi po wszystkie czasy odznaczały się szlachetne kantony Helwecyi, tę nam oddajecie sprawiedliwość, że odnawiane przeciw nam zamachy, nie są zdolne wstrzymać nas od zadość czynienia wielkiemu zadaniu, któremu całe nasze życie jest poświęcone.» Odpowiedź tę przez Króla podpisaną kontrassygnował P. Guizot.

A u s t r y a.

Z Wiednia, d. 23. Listopada.

Niektórzy pruscy oficerowie, którzy w drodze do Stambułu przybyli do tutejszej stolicy, przedstawieni zostali przez Królewsko-pruskiego Pośła, kanclerzowi państwa Xięciu Metternich. (Weglug dalszych wiadomości oficerowie ci nie udają się wcale do Stambułu.)

Sardynia uzbraja wszystkie twierdze nad francuską i szwajcarską granicą, powołuje pod chorągwie dwie klasy popisowych i uzupełnia zaprzęgi artylleryi.

Z dnia 25. Listopada.

Przybyła tu dzisiaj poczta turecka ani z Konstantynopola ani z Syrii nowszych nie przyniosła wiadomości od tych, które tu już gońcem przed kilku dniami od Internuncjusza Austryackiego odebrano. Konsulowie Austrii, Prus i Rosyi na rosyjskim statku paro-

wym «Polarstern» z Syrii do Konstantynopola przybyli. — Z głównej kwatery związkowych donoszą, że Ibrahim Basza na górach, które w ręce jego się dostawają, największych się dopuszcza okrucieństw. — Najważniejszą wiadomością jest odwołanie Sir Charles'a Smith; w miejsce jego naczelnego dowództwo nad wojskiem lądowym Generałowi Jochmus poruczono.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 19. Listopada.

(Gaz. Powsz.) — Zachodzące, bardzo nieprzyjemne stosunki Hrabi Demidowa do katedry apostolskiej, stanowią teraz główny przedmiot rozmów po wszystkich salonach. Sekretarz państwa ujrzał się spowodowanym do przesłania wszystkim tutejszym dyplomatikom drugiego okólnika, tej sprawy się tycającego, z załączeniem autentycznej deklaracyi Arcybiskupa Florentyńskiego i oświadczenia agenta poselstwa rosyjskiego, L. Vescovali, z którego się pokazuje, że Hrabia d. 19. Października r. b. u Arcybiskupa w Florencji uroczystą wykonał przysięgę, że dzieci spłodzone w małżeństwie swém z Xiężniczką Matyldą Montford w wierze katolickiej wychować każe. Oświadczenie Agentu Vescovali wyraża, że za otrzymaną dyspensę Papieską tylko 16½ paul'ów (t. j. około 10 fr.) zaplaceno. Jak wiadomo, ślub rzeczony dany też był podług obrzędu kościoła greckiego przez popa ztąd do Florencji sprowadzonego, a mówi powszechnie, że i temu uroczyste dano przyrzeczenie, że dzieci w wierze greckiej wychowane być mają. O ile pogłoski te prawdziwe, na teraz rozstrzygnąć nie umiemy. Zresztą w skutek tych nieporozumień, Hrabia ujrzał się spowodowanym do niezwłocznego opuszczenia nie tylko Rzymu, lecz też całego państwa kościelnego.

Po prowincjach aresztowano znowu wiele osób w skutek zabiegów politycznych. Wszakże wszystkie te osoby są bez wpływu i majątku, którym Włosi nazwisko Disperati nadawają, kiedy przy obaleniu nie stracić nie mogą; zbyteczną dodać, że ich się też obawiać nie trzeba.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukarestu, dn. 30. Października.

(Dostrz. Austr.) — Policja nasza tropiąc od niejakiego czasu ślady spisku, zmierzającego do zamordowania Xięcia i kilku wyższych urzędników, jako też do obalenia rządu, przywódców tego propagandystowskiego spisku, usiłujących lud po wsiach podburzać, pochwytała. Głównymi sprawcami zamachu, będą-

cymi już w rękę sprawiedliwości, są niejaki Mitika Philippeske, zniechęcony Bojar, trzej niżsi urzędnicy w wydziale skarbu, jeden oficer wołoski już od dawna dymisyonowany i około 12 z niższej szlachty. Znalezione u aresztowanych proklamacyę buntowniczą i tłumaczenie artykułów przeciw rządowi przez niejakiego Colsona w National, ogłoszonych; wszystkie te piśmidła tylko sam stek pospólstwa wołoskiego uwieść mogły.

Australja Południowa.

Wielkie nadzieje, jakie zaludnianie południowej Australii zrazu zdawało się rokować, coraz bardziej niknąć poczynają. Pewne angielskie pismo wymienia niektóre okoliczności, które mało na przyszłość obiecują. — Śmiertelność, mianowicie pomiędzy nowemi przychodniami, ma być nadzwyczaj wielką. W porze letniej, często ciepło dochodzi w cieniu do 34 — 35½ stp. R. — Upał, tak dalece chleb wysusza, iż go niepodobna używać, mięso zaś wołowe bynajmniej nie kruszeje, ale raczej staje się tak miękiem, iż go spożywać nie można. Dla tego, podobno znaczna już liczba kolonistów przeniosła się do nowej Seelandyi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 1. Grud. obejmuje między innemi następującą Najwyższą deklaracyę ogłoszoną amnestyi z dn. 10. Września r. b.: W celu usunięcia wątpliwości, jakie według sprawozdania WPPnów z dnia 9. i 12. m. b. u władz sądowych powstały względem znaczenia niektórych postanowień Mojego rozkazu względem amnestyi z dn. 10. Września r. b., stanowią: Do ustępu A. 1. tegoż rozkazu, iż przez oznaczone „kontrawencye przeciw ustawom policyjnym“ rozumieć się mają tylko przewinienia mniejszemi karami więzienia lub pieniężnemi zagrożone, które albo ustawy wyraźnie „kontrawencyami policyjnemi“ nazywają, n. p. kary w 4tej księdze Reńskiego kodexu karnego wymienione, lub których śledzenie i karanie według przepisów prawnych beśśrednio do władz miejscowo lub krajowo-policyjnych należy. Do rządu w ustępie A. 2. przebaczonych „przewinień przeciw ustawom leśnym i łowieckim“ należy liczyć ulegające karom według ustawy z dn. 7. Czerwca 1821. proste kradzieże drzewa, tudzież kradzieże innych płodów leśnych

wedle rozkazów z dn. 5. Sierpnia 1838. i 4. Maja 1839., o ile w borach Król. zostały popełnione, nie zaś i czwarte kradzieże drzewa i kradzieże w drzewie spuszczone, przy palu stojącym, ani też kradzieże zwierzyny, za które kary według prawa kryminalnego są stanowione. Oświadczam dalej, iż słowa „o ile prawa trzecich osób — niemają w tém styczności“, ściągają się do wszystkich w tym ustępie wymienionych przewinień, a nie tylko do przewinień przeciw ustawom poborowym i celnym; nie ma się też przez te słowa rozumieć, iż w razie takowej styczności praw trzeciego kara zawsze wcale nie zostaje, lecz tylko, że wtenczas o tyle nie zostaje zwolniona, o ileby prawa trzeciego na tem ucierpiała. Zresztą wymagania, przy niektórych pod A. 2. oznaczonych przewinieniach osobom, co przewinienia te odkryły lub do odkrycia ich pomocnemi były, pewnych udziałów z kar przez przestępców zawinionych i gotowizną złożonych, prawnie służące, nie mają się uważać jako takowe „konkurujące prawa trzecich osób“, które zastosowanie amnestyi o tyle wyłączają. Do ustępu A. 4. Warunkowe słowa: „przy których takowe nie zostały znieważone“ nie odnoszą się tylko do oporów przeciw „strażom“, ale też do oporów przeciw „reprezentantom władz“ popełnionych. Do ustępu A. 8. 1) Dozwolnej tu „popełnionym z łakomstwa kradzieżom, tudzież drobnym kradzieżom polnym“ amnestyi nie należy ograniczać na przypadki popełnionych pierwszy raz tych zbrodni, ani też rozciągać do innych drobnych, z ogrodów lub z innych nie dozorowanych ściśle miejsc popełnionych kradzieży. 2) Przez drobne kradzieże polne“ te tylko należy rozumieć, w których wartość skradzionej rzeczy mniej 1go tal. wynosi; — polecenie dzieła: Opisu uroczystości homagialnej; — o ustanowieniu sąsadowego aukcyonatora dla miasta Poznania; — następujące doniesienie o chorobach bydłych: W Tarchalinie i Sarnowie ptu Krobskiego, w Tarnowie ptu Poznańskiego, w Bardzie i Borkowie ptu Wrzesińskiego, ośpicują owce, dla czego włości te wyłączone są z styczności co do owiec i wełny. W Strzałkowie pow. Wrzesińskiego przestały owce ośpicować i zarządzone środki ochrony został uchylonym; — względem ułożenia tabel ludności za rok 1840.; — o zjawieniu się nieznanym, głuchoniemiej dziewczynki; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu pożaru ognia dn. 10. m. b. we wsi Wiry powiatu Poznańskiego, odznaczili się szczególnie: palarz Littmann i pisarz Kamiński z Wir, ekonom Morawski z Rosno.

wa i ekonom Schlegel z Piotrowa; — doniesienie, że na gruncie wsi Nieczajna ptu Obornickiego powstał w skutek regulacji stosunków dziedzicznie włościańskich nowy folwark, który otrzymał nazwę „Przemysła”, a na polach wsi Żylce ptu Krotoszyńskiego stanął nowy folwark pod wywołaną życzeniem dziedziców nazwą „Stanisławowo”; — i następującą kronikę osobistą: Od Król. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich aprobowany Doktor medycyny i chirurgii Gustaw Meyer, uposażnił się za przyzwoleniem Król. Regencyi jako praktyczny lekarz, chirurg i akuszer w Krobi.

(Z Gaz. Poran.) — Wzmianka o Rabsztynie przez Wincentego Hippolita Gawareckiego. (Z nadesłanego rękopisu od autora.) — Pędzimy za pięknosciami natury w obce i dalekie kraje, a co się w swojej ziemi znajduje często i niewiemy, w głuchem to zapomnieniu i niewiadomości, a co jeszcze gorzej, w niezgodnej pogardzie zostaje! Trzeba żeby każdy chcący w obce zapuścić się kraje, pierw własny przejrzał. Rabsztyn, na górze skalistej, niegdy lasem niezmiernym okrytej wznosił okazałe starożytny zamek, którego dotąd pozostałe szczątki panują nad smutnym piastów Olkuskich morzem. U pozioma góry tej i ruin Rabsztyna, niegdy głośniego w dziejach Polskich grodu, leżą na równinie gruzy i rozwaliny Olkusza, sławnego kopalniami srebra i ołowiu. W koło miasto niegdy świetne i zamożne otaczają nieprzejrzane piaski, po których ledwie gdzie nie gdzie zaczepia się pozioma paproć i krzaki sosnowe! i smutny widok oku przedstawia. Aczkolwiek przyrodzenie upośledziło zakąt tej ziemi, uważając go zewnętrznem, atoli ukryło skarby nieocenione w łonie jego, które za czasów panowania dynastji Jagiellońskiej, nie tylko miasto Olkusz, lecz i kraj cały bogaciły, darząc go srebrem i innemi kruszcami! Dziś tylko wspomnienie zostało! Karty tylko dziejów oczysztych pamięci naszej przywiodą sławne kopalnie miejsca tego! Święcki¹⁾ dostownie, stan i upadek kopalni Olkuskich wystawia! Rysunek szczątków starożytnego zamku Rabsztyńskiego w roku 1838 dość umiejętnie zdjęty, przedstawia wieżę okrągłą dotąd w całości utrzymującą się, nadto ściany zewnętrzne tej warowni, z oknami dwoma rzędami osadzonemi, grubość murów, moc i trwałość ich, oznacza. Jakie było wewnątrz urządzenie, trudno go w obecnych zwaliskach dostrzedz, jednakże zwracając uwagę na ob-

szerność miejsca, które zaległy, łatwo powziąć można przekonanie, iż Rabsztyn do rzędu obronnych i większych zamków w wiekach ubiegłych należał. Wsławił się w obronie jego Gabryel Hołubek, światły i waleczny rycerz. Poległ pod Byszyną w roku 1588.²⁾ Mówi Sebastyan Petrycy, iż Mikołaj Wielski z Podhajec, Marszałek W. Koronny, zamek Rabsztyn wielmożnem budowaniem na nowo wystawił, odnowił, ciosami, obrazami, słupami ozdobił.³⁾

²⁾ Obraz panowania Zygmunta III. Fr. Siarczyńskiego t. I. 184.

³⁾ Tęgor dzieła t. I, str. 323

WEZWANIE

do opiekunów względem podawania raportów o wychowaniu swych pupillów.

Zbliża się czas, w którym w skutek obwieszczenia z dnia 2. Maja 1836 raporta opiekunów względem wychowania ich opiece poruczonych pupillów zdawane być powinny.

Opiekunowie, którym przez Sąd nasz opieki nad nieletniemi powierzone zostały, wzywają się niniejszem, ażeby raporta o wychowaniu swych pupillów najdalej aż do połowy pierwszjej miesiąca Stycznia r. przyszłego nam złożyli, a to pod uniknieniem upominających rezolucji w tej mierze z kosztami połączonych.

Niemniej i ci, którym opieki przez Sądy Ziemsko-miejskie nam podległe powierzone zostały, zechcą swe raporta w tymże samym czasie, i pod tém samém zagrożeniem właściwym Sądom złożyć. Ci zaś, którzy pisać nie umiając raportów nie są w stanie sami ułożyć, zgłosić się mogą, w ciągu miesiąca Stycznia, codziennie w godzinach służbowych do Sądu właściwego i o wysłuchanie siebie do protokołu wnieść.

Ażeby zaś obowiązkowi temu opiekunowie tém łatwiej zadosyć uczynić mogli, wezwani zostali przez Sądy Ziemsko-miejskie tak Kommissarze policyjni obwodowi, jako i Duchowni i Magistraty, ażeby zdawanie raportów wzmiankowanych osobom po wsiach i miastach, gdzie Sądów nie masz, pisać nie umiającym, ułatwiali.

Poznań, dnia 27. Listopada 1840.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.
Wydział I.

Dobra szlacheckie Szymanowo z przyległościami w powiecie Szremskim, przez dyrekcyą ziemstwa oszacowane na 55,322 Tal.

¹⁾ Obraz panowania Zygmunta III. przez Fr. Siarczyńskiego t. I, str. 184.

9 fen. wedle taxy, mogącej być przérzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 28. Czerwca 1841 przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy nieznajomi pretendenci realni wzywają się, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniej w terminie wyznaczonym zgłosili.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni, jako to:

1) Adolfiną z Hrabów Tottleben owdowiała Gliszczyńska,

2) Nepomucen Sławiński,

3) Sukcessorowie Józefa Umińskiego Kontrollera,

zapozywają się niniejszem publicznie.

Poznań, dnia 28. Października 1840.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Grudnia 1840.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	godo- wizną
Obłigi długu państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	100 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
Obłigi premii handlu morsk.	—	78 $\frac{1}{2}$	77 $\frac{1}{2}$
Obłigi Kurmarchii z bież. kup.	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
Obłigi tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T. . . .	—	—	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$
Obł. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	97 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	209	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	7	6 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4

Najnowsze **lady do siczki** o czterech kosach z **kutem i kółkami nożykowemi i panewkami mosiężnemi**, tudzież **lady Evensa** o dwóch kosach i **kute** o jednej kosie, jako też **machiny do krajania i miazgowania kartofli**, młynki rozmaitej wielkości **do szrot i maki**, młynki **konne**, składnie **toczone walce do oleju**, reńskie **przenośne ogniska kuchenne**, angielskie **lasy do suszenia słodu**, młynki do czyszczenia zboża i arfy są zapasem i sprzedają się jak najtaniej u

M. J. Ephraima

w Poznaniu, w starym rynku № 79.
naprzeciw głównego odwachu.

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 6. Grudnia 1840 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 27. Listop. aż do 3. Grudnia 1840.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	plci męsk.	plci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	3	2	3	1	2
Dnia 8. Grudnia . . .	- Kan. Jabczyński	—	—	—	1	2	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland	—	—	—	—	—	—
Dnia 8. Grudnia . . .	- Mans. Grandke	—	—	—	—	—	—
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	1	1	1	1	—
Dnia 8. Grudnia . . .	dito	—	—	—	—	—	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamiński	—	1	1	—	3	—
Dnia 8. Grudnia . . .	dito	—	—	—	—	—	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
Dnia 8. Grudnia . . .	dito	—	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia	- Prob. Borowicz	—	—	—	—	—	—
Dnia 3. Grudnia . . .	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	3	7	4	3
W ewangelickim S. Piotra	Pastor Friedrich	—	1	1	—	1	—
W kościele garnizonowym	Kandydat Ahner	—	1	1	1	—	1
Ogółem			11	9	13	12	6